



Kat. Kemp

589423

BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGIELL.  
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

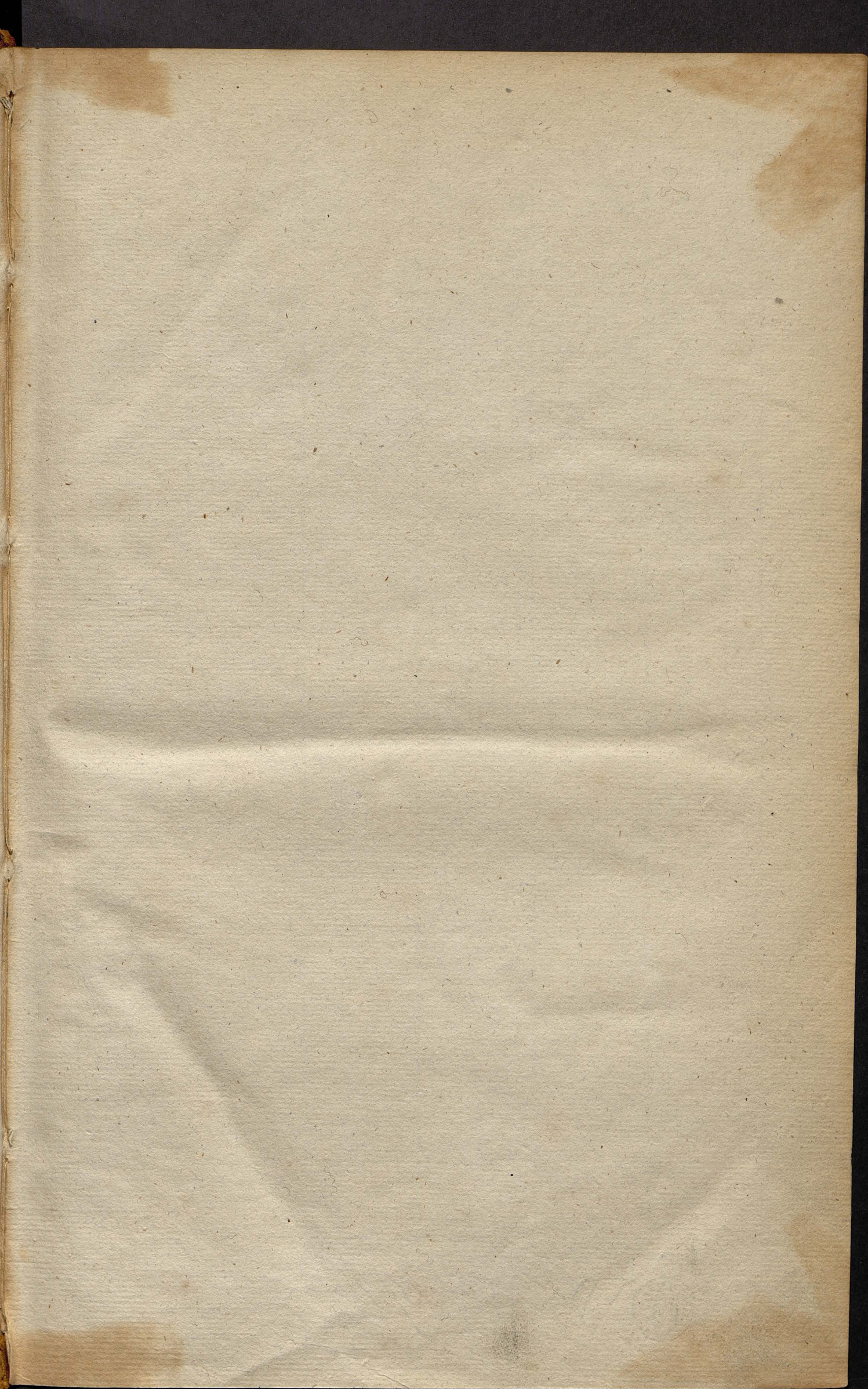
III



589423

III - May. St. Dr.







589423

III Mag. St. Dr.



7.

# G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO

## SZYMONA SZYDŁOWSKIEGO

SZAMBELANA J. K. MCI Y POSŁA W DZTWA PŁOCKIEGO,

*Na Seſſyi Seymowej Dnia 2. Lipca 1793. Roku*

*MIANT w GRODNIE.*

---

Nayiaśn: KROLU Panie mój Miłościwy! i Prześwietne  
Seymuiące Rzplitey Stany!

**P**o tylu ciągle doznawanych Gromach od Seymów Konfederackich, zadrzał Narod widząc tę Formę, ten nasz związek wznowiony. A kroki nasze cnotliwą przecięte bojaźnią, tym wolniey, i rozmyślniey postępować miały, im troskliwiey i święciey winniśmy piastować onegoż los. Wyliczać albowiem wszystkie przeszłych Seymów Konfederackich wypadłości, jak i dzisiejszego gwałtow rodzaju, byłoby to odnawiać rany, które powszechność cierpi, a w szczególności każdy doświadcza Obywatel. Dostyc mi na poparcie tego zdania dodać, iż ta moc, która Kray rozdziela, nieszkancow Rzeczypospolitey, i samo Imie teyże niszczy—moc mówię jakąś niewidzialną sobie przywłaszczywszy, powagę Tronu poniża, cały Narod spodła, i Cnotliwych ludzi znieważa.

**N.** R. S. S. Cóż było pierwzey obawy mey obiektem? czegożem się naylęklwiey w tym Seymie strzegł, i przeciw stawał: Oto Delegacyi. Ta od wielu przepowiedana, od wielu życzona, gdy usunięta nie została, przeciw niey mówić chcę, bo za nią mówić nie myślałem, zgadzać się w tym razie z okolicznościami wychwalaiać ją nie mogę, bo ganić oneż winieniem, poki mi jeszcze powiedzieć bezkarnie to wolno, co myślę— Y chociaż może tey uchylić nie zdołam, ależ i do wyrzucenia sobie niedbałości, niechęci ku ratunku Oycyzny, i nachyloney do zguby i upadku widząc oneyże postać, że nie ugnębiam, nie przypiszę; owszem raczey przezieraiąc środki i cel, którymi mogące bydź jeszcze zarady, iż opuszczamy, odkrywam. Smielszym i styry unieszczęśliwioney Oycyzny Interessa trzymaiącym, politycznych związkow świadomszym, zostawiając decyzją tey istoty rozbiór Kraiu przyśpieszaiącey.

**N.** Stany! Wyznaię, iż w pierwżym na tę okoliczność rzucie oka, nie w innym ją poymowałem widoku; jak i teraz zwianą Imienia Deputacyi zwaną, i lubo znam i czuię, iż udzielnemi i

)1(

tro



trogiemi pamiętne mi tylko bywały Delegacye. Nie inną będzie przecież i Deputacya z Dyplomatyczną swoją Instrukcyą nayobojętniey przepisaną. Uważając Rzeczpospolitę według pierwszego w Instrukcyi punktu z Rossyą nieoddzieloym odąd ciałem, a bliżey i prawdziwiey objaśniwszy, jednym Państwem do Unii przychodzącym.

Przeto nie może i dogodniejszey podług punktu czwartego czynić z siebie ofiary, jak przez złączenie się nayściślejsze, i tam daley—gdy przyidzie przed N. Króla Jmci i Stany Zgromadzone po approbatę i z referencyą tego, co przemoc i gwałt popełniany rozkaże słabemu i uciśnionemu Narodowi, co mówię—Gwałt za gwałtem powtarzany wymusi, zwłaszcza gdy jednostaynym tonem groźney potęgi wyrzeczone słowo każe sto tysięcy, a może i przeszło poprze Woyska.

P. R. S. S. Nigdy powierzchowność naydowcipniey udawana, rzetelney nie pozyska sławy, same tylko dzieła do ogulney Narodu szczęśliwości dążące, wybor jey oznaczają, których ani zdołać, ani wykonać nie może tylko cnota. Przyjęliśmy prac i trudow obowiazki, ku przyniesieniu ulgi Oyczyźnie naszej; postępnymyż więc tą koleją, aby Narod nie pomyślił, że Go zdradzamy. Niech wybor nasz w Oyczyźnie, zaręcza Obywatelstwa naszego cnotę, i niech zdania i myśli nasze w całym przeciągu Seymowania, przeświadczaią, iż nieodbiegamy od dobra powszechnego celu. Nie znamy ducha prywaty i niezgody, który wiekami wzmocnione, w jednym momencie Narody wolne obala. A jeżeli do zważenia rozmyślnego Instrukcyi dla mogącey bydź Deputacyi przychodzim, to uważmyż rozważnie, czy też w punkcie trzecim mając moc dla zyskow wspólnych Kanałow rzniećcia, niezechce temiż Kray nas oddzielać i graniczyć? a wszakoi każdego Półta jest powinnością, pożytki, środki, skutki i cel examiniować. Y w obięciu tego niezgłębionego Instrukcyi morza niepodobieństwo oświadczyć, są tam albowiem punkta, których tykać się niewolno, chyba tym, którzy albo przewrzaley, bądź hardziej i śmieley jak inni myślić zdołają. Co ze mnie oświadczam, iż jaśniej i zrozumiałey, a nie Dyplomatycznie i obojętnie napisaną pewniebym obiał. Ale w tym razie przychodzić do punktu, który gmachem błakarni nazywam, jest to chcieć ślepo dać się prowadzić tam; gdzie wiecznie zatracić Imie Rzeczypospolitey możemy.

Nayjaśniejšie Stany! Co w tey tu zapewniłem Izbie, co miłość Oyczyzny memu z podniety duszy podaje przekonaniu, to powiem, to powtórzę dzisiay. Królu — Narodzie — Wzięliśmy za twierdzenie nietykalność Traktatów, za hasło Deklaracyą Nayjaśniejšzey Imperatorowey Całey Rossyi Związkowi Konfederacyi całość Kraju zaręczającą, tymże idźmy torem: Królu nie możesz się odmieniać. i Narod niepotrafi się odwołać, jak do świętości takowego zapewnienia, Król i Narod nie winien zaduszać, ani zmieniać swey determinacyi, Polak gnębiony, Polak patrzący na gwałty codziennie wyrządzane, Król i Narod nie będący Panem swych własności, Polak niepewny co moment życia swojego, śmie przecież pamiętać o tym zapewnieniu. A cóż dopiero — Narod i Król do wolności wracający, Polak uwolniony z niewoli, miałzeby o tych świętych za-



pomnieć Sojuszach? Ach zapewne nie masz takiego, coby Seym, coby mówię Seym i Kray cały, mógł tak dalece krzywdzić.

Królu Najjaśnieyszy! przyjąłeś Prac i trudów Koronę ciągle nieprzyjaźnemi lofy i kłopotami zajętą, i chociaż od mementu wstąpienia na Tron, z poświęceniem zdrowia, a nawet z zapomnieniem naydroższego życia,łożyłsz starania, aby kray do szczęścia zbliżać, i wżyskiego zawżze do uszczęśliwienia ludu Panowaniu Twemu oddanego kierując, używałeś, przecież nieszczęśliwym jesteś. Walcz z odwagą cnoty i niewinności, przeciw smutnym Oyczyzny zdarzeniom, wszak Twoim jest zamierzeniem właściwą na Narodu pomysłności zaszczipiać sławę, a sprawiedliwa potomność szczyre Twe chęci, naymilszym czcić będzie sławieniem. Użył odezwy do Najjaśnieyszey Imperatorowey Całey Rossyi; odkrył przed tą naypotężniejszą i naywspanialszą Monarchinią, dufzy Twey walki. A wżakże ta Ręka, która wskazała Miłościwemu Panu drogę do Tronu; a Narod dla nayrzadszey mądrości, roztropności, rady, rozśadku, i łagodności; wżyskie te dary w Tobie Miłościwy Panie umieszczone widząc; dziwnym Opatrzności zrządzeniem uznawszy, Królem obrał. Taż sama mówię Ręka — niepodobna, aby resztę drogiego życia Twojego Panie, drugim już podziałem Narodu dotykać i wżtydzić miała. Ja przekonany Królu Najjaśnieyszy, iż z miłości dla Kraju, użyjesz, day Wielki Boże — tego skutecznego celu, a w ów czas Narod w zupełnym zostanie przekonaniu, co mu nadal czynić wypadnie. Widzisz dobry Królu, a bardziey Oycze Oyczyzny, i pewnie samey to przypisujesz Opatrzności, iż w składzie Seymu dzisieyszego, mimo Twych starań, masz wżyskich prawie łączących się z Tobą Miłościwy Panie, bo interests Oyczyzny, bo determinacya Króla przy stałości w Narodzie wielbionego, wielu zniewala i ciągnie ferca i umyły.

Najjaśnieysze Stany! Zaleciliśmy Posłom naszym u Dworów Cudzoziemskich byłym przelożyć stan nieszczęśliwey Oyczyzny naszej; mamyż teraz mimo odpowiedzi zyskaney, mimo mówię odpowiedzi Dworu Wiedeńskiego Traktatem wraz z dwoma Dworami całosć possessyi zaręczającego, wchodząc w Negocyacyą, i do tey jefzcze nieznamomości, ni związków Politycznych, ni planu, w którym zostajemy, i to dodać, aby bez Dworu Wiedeńskiego, traktowanie rozpoczęte i ukończone było! Nie zaisze, nie, bynamniey. Tu przymawiam się za dodatkiem Jasnie Wielmożnego Gołyńskiego, ze wżech miar szanownego odemnie Posła Czerniechowskiego, i ten w Instrukcyi umieszczoneym mieć pragnę, i tego nieodstąpię.

A w Końcu powtarzanemi oświadczam się słowy, odwołując się do was Jasnie Wielmożni Koledzy, czy objęliście dokładnie Dyplomatykę Instrukcyi, igdy tę wraz z Deputacyą zadecydować będziecie chcieli, abyście nienadgrodzoną szkodliwość i upadek Narodu, samym sobie w teyże zadecydowaniu przyznali. Ja to sobie ostrzegam, iż do decyzyi takowey nie przystępuję, ale raczey o dodatki, poprawę, i dalszą Deliberacyą tey dopraszam się.



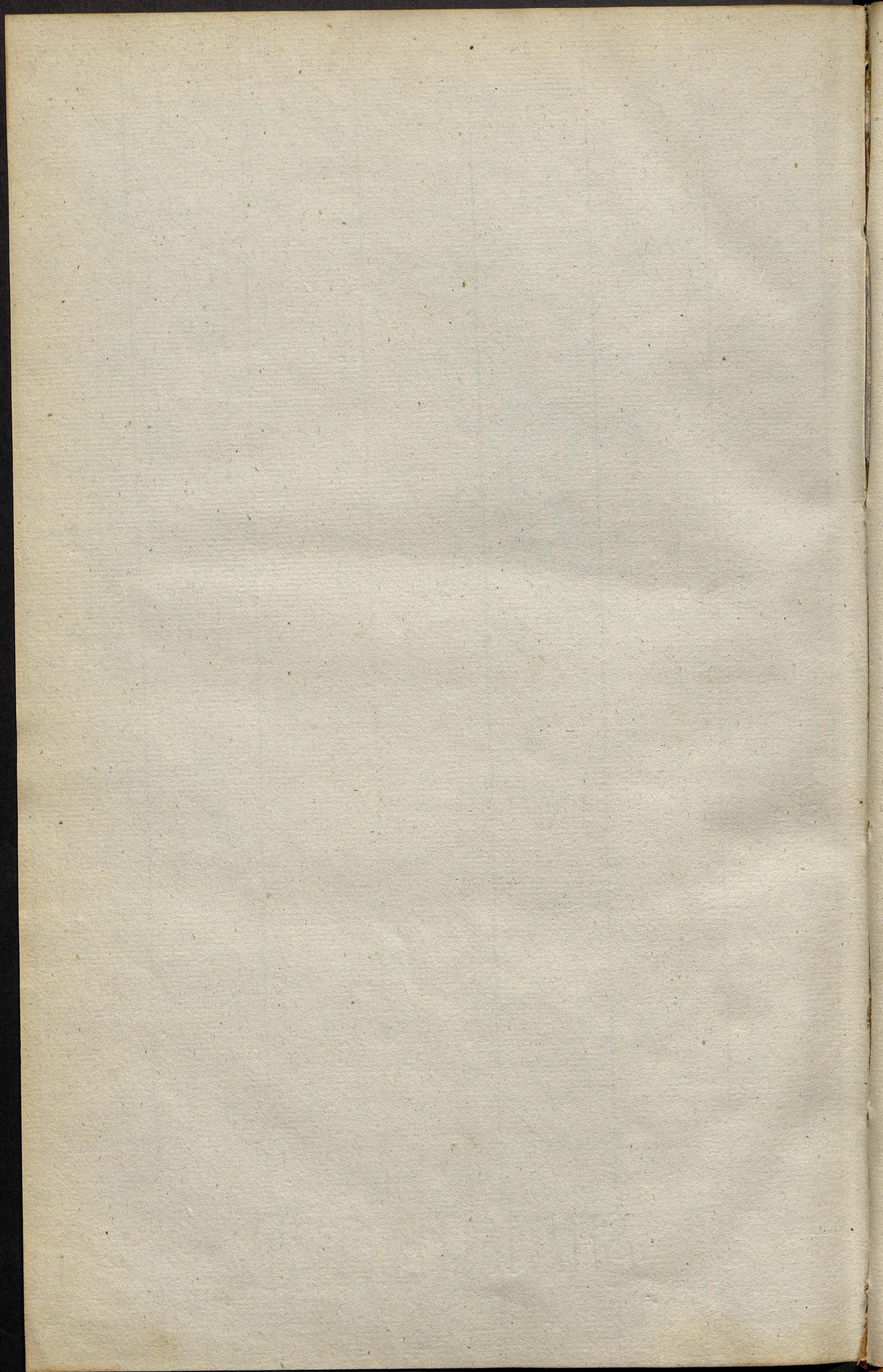








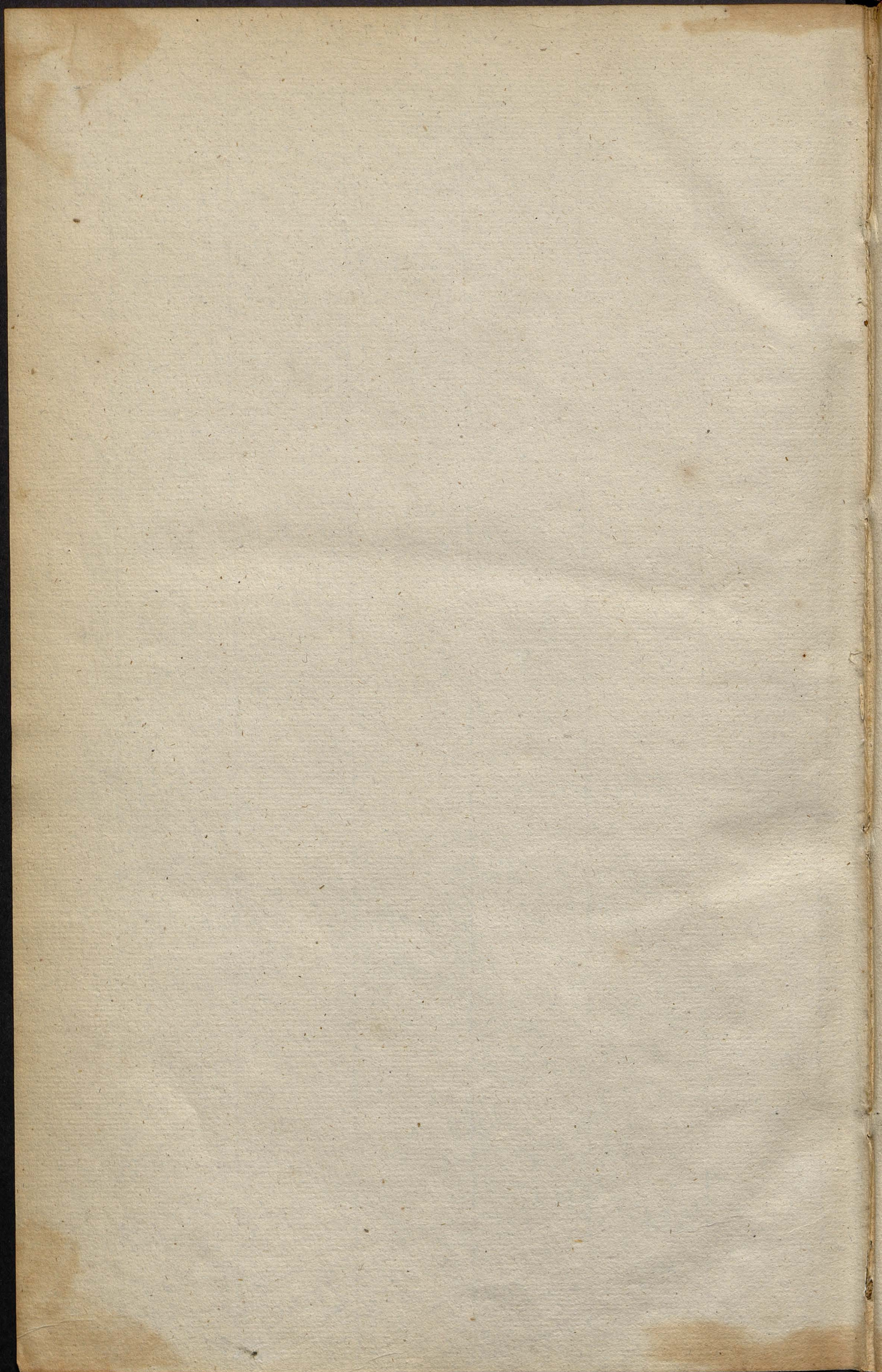














2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118



